

## POSTANOWIENIE

Dnia 3 listopada 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek (przewodniczący)

SSN Maciej Pacuda

SSN Krzysztof Rączka (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa D. Z.  
przeciwko H. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.  
o odszkodowanie,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń  
Społecznych w dniu 3 listopada 2021 r.,  
zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Okręgowego - Sądu Pracy  
i Ubezpieczeń Społecznych w K.  
z dnia 4 grudnia 2020 r., sygn. akt VII Pa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Okręgowemu w K. do rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach  
postępowania zażaleniowego.**

### UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z 4 grudnia 2020 r., sygn. akt VII Pa (...), w wyniku apelacji powódki D. Z. uchylił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w K. z 4 lutego 2020 r., sygn. akt IV P (...) i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W sprawie ustalono, że D. Z. była zatrudniona w H. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na stanowisku specjalisty do kluczowych spraw klientów w pełnym wymiarze czasu pracy na podstawie umowy o pracę

zawartej na czas określony od 20 czerwca 2018 r. do 19 grudnia 2018 r., a wcześniej na podstawie umowy o pracę na czas określony z 20 czerwca 2017 r. Jej miesięczne wynagrodzenie liczone jak podstawa obliczenia ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy wynosiło 10.412 złotych brutto.

Pracodawca sporządził z datą 31 sierpnia 2018 r. pisemne oświadczenie o wypowiedzeniu powódce umowy o pracę z zachowaniem jednomiesięcznego okresu wypowiedzenia, którego upływ oznaczono na 30 września 2018 r. W oświadczeniu nie została zamieszczona przyczyna wypowiedzenia, ale zawarto stosowne pouczenie o terminie i możliwości odwołania do sądu pracy.

Powódka w ramach zatrudnienia u strony pozwanej wykonywała prace z zakresu przedstawicielstwa medycznego na rzecz spółki A. sp. z o.o. z siedzibą w W., powiązanej ze spółką H. sp. z o.o. z siedzibą w W.. Spółka H. sp. z o.o. z siedzibą w W. zatrudnia pracowników, którzy następnie oddelegowywani są do poszczególnych firm, w tym do spółki A.. Jeśli klient H. sp. z o.o. nie chce już kontynuować współpracy z danym pracownikiem zatrudnionym przez stronę pozwaną, wówczas informuje o tym i H. sp. z o.o. wypowiada temu pracownikowi umowę o pracę. Osobą uprawnioną do zawierania oraz wypowiedzania umów o pracę u strony pozwanej jest jej dyrektor generalny, czyli J. M.. Bezpośrednim przełożonym D. Z. w spółce A. sp. z o.o. z siedzibą w W. był T. S. , zaś pośrednimi A. S. i P. R..

Z uwagi na utratę zaufania i jakość pracy powódki, T. S. podjął w sierpniu 2018 roku decyzję o zakończeniu współpracy z powódką i przekazał tę informację swoim przełożonym, a oni do H. sp. z o.o. z siedzibą w K.. Wówczas J.M. przygotował dokument konieczny do złożenia D. Z. wypowiedzenia umowy o pracę, który został podpisany przez prezesa zarządu pozwanej spółki M. K.. Następnie, celem wręczenia wypowiedzenia umówiono z powódką spotkanie 31 sierpnia 2018 r., na godz.10:40 w restauracji „T.”, w którym mieli wziąć udział T. S. oraz J. M.. Jako przyczynę spotkania wskazano omówienie aktualnej sytuacji w K. i omówienie planu wspólnych wizyt. 31 sierpnia 2018 r. D. Z. normalnie świadczyła obowiązki z wiążącego ją ze stroną pozwaną stosunku pracy. Rano, jeszcze przed wyznaczonym spotkaniem z przełożonymi, udała się na wizytę promocyjną do kliniki mieszczącej się w K. przy ulicy D.. Przeprowadzała także służbowe rozmowy

telefoniczne. Okoliczności te zostały zawarte w raporcie pracy. Przed spotkaniem T. S. zadzwonił też do D. Z., żeby zapytać, gdzie się znajduje. Ta poinformowała go wówczas, że wykonała wizytę promocyjną we wskazanej klinice oraz że skoro jest on już w K., to nie będzie odbywała następnej, tylko przyjedzie na spotkanie z nim. Na umówione spotkanie powódka przybyła służbowym samochodem. Po wejściu do lokalu, zaczęła rozmawiać z T. S. na temat tego, co robiła dotychczas, a także, co jeszcze ma zaplanowane na ten dzień. D. Z. miała wówczas przed sobą służbowy komputer. Po około 5 minutach od jego rozpoczęcia do spotkania dołączył J. M.. Poinformował D. Z., że w imieniu H. sp. z o.o. z siedzibą w W. wypowiada jej umowę o pracę i wyjął przygotowane wcześniej pisemne oświadczenie pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę za wypowiedzeniem. Przesunął ten dokument w stronę powódki, by mogła się ona zapoznać z jego treścią i pokwitować jego odbiór. Wówczas D. Z. podniosła się z miejsca i oświadczyła, że „w takim razie idzie na zwolnienie”, po czym szybko wyszła z restauracji. Ani wcześniej, ani też w trakcie samej rozmowy kobieta nie skarżyła się jednak na złe samopoczucie, nie sprawiała także wrażenia osoby chorej lub przeziębionej. Przebieg spotkania, w szczególności poinformowanie powódki o wypowiedzeniu umowy o pracę oraz jej reakcja zostały odnotowane w notatce sporządzonej tego samego dnia przez osoby biorące w nim udział, tj. J. M. oraz T. S..

Okolo pół godziny po spotkaniu T. S. otrzymał maila z wiadomością, że D. Z. jest na zwolnieniu lekarskim. 3 września 2018 r. pracodawca otrzymał druk L4 datowany na 31 sierpnia 2018 r., w którym stwierdzono niezdolność powódki do pracy w okresie od 31 sierpnia 2018 r. do 7 września 2018 r.

Wyrokiem z 4 lutego 2020 r., sygn. akt IV P (...) Sąd w K. oddalił powództwo D. Z. przeciwko H. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. o odszkodowanie z tytułu niezgodnego z przepisami wypowiedzenia umowy o pracę oraz zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zarzucając mu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.; art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 5 k.c. oraz art. 18<sup>3d</sup> k.p. oraz art. 8 k.p.

W wyniku rozpoznania apelacji Sąd drugiej instancji uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, uznając, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy.

Sąd Okręgowy stwierdził, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy, albowiem z pism procesowych powódki i protokołów posiedzeń jawnych w Sądzie pierwszej instancji wynika, że powódka wystąpiła w pozwie z roszczeniem o odszkodowanie przysługujące pracownikowi w wypadku rozwiązania przez pracodawcę umowy o pracę na czas określony za wypowiedzeniem z naruszeniem przepisów o wypowiedzaniu takiej umowy. Z opisu podstawy faktycznej roszczenia zamieszczonego w pozwie wynika, że roszczenie poparte było zarzutem, że pozwany naruszył art. 41 k.p. dlatego, że podjął próbę wręczenia powódce wypowiedzenia umowy w dniu, od którego uzyskała zwolnienie lekarskie z pracy z powodu niezdolności do pracy wywołanej chorobą. W toku postępowania powódka rozszerzyła jednak podstawę faktyczną powództwa i zmieniła powództwo, zarzucając, że wypowiedzenie narusza przepisy o wypowiedzaniu umów także dlatego, że jest wynikiem dyskryminacji. Zgłosiła w związku z tym dodatkowe, obok zgłoszonego w pozwie roszczenia o odszkodowanie z art. 50 § 3 k.p., roszczenie o odszkodowanie z art. 18<sup>3d</sup> k.p. W celu wykazania zasadności obu roszczeń zgłosiła również dowody aby potwierdzić, że wypowiedzenie jej umowy to efekt dyskryminacji. Sąd pierwszej instancji, mimo że uznał dokonaną zmianę powództwa za dopuszczalną i dokonaną skutecznie, wyłączył sprawę o odszkodowanie z tytułu dyskryminacji do odrębnego rozpoznania i rozstrzygnięcia, a postępowanie dowodowe i rozpoznanie zasadności powództwa o odszkodowanie z art. 50 § 3 k.p., ograniczył do wyjaśniania i rozstrzygnięcia kwestii, czy wypowiedzenie powódce umowy naruszyło art. 41 k.p.. Sąd zaniechał dokonania jakichkolwiek ustaleń faktycznych przydatnych do oceny materialnoprawej roszczenia i rozstrzygnięcia istoty sprawy o odszkodowanie z art. 50 § 3 k.p., w kontekście twierdzeń powódki, że wypowiedzenie jej umowy o pracę bez jakiegokolwiek uzasadnienia, było wynikiem jej dyskryminacji i będącego tego efektem nadużycia prawa przez pracodawcę.

Zaniechanie to, w ocenie Sądu drugiej instancji, było niczym nieusprawiedliwione i doprowadziło do nierozpoznania istoty tej sprawy, skoro

powódka twierdziła, że wypowiedzenie jej umowy stanowiło przejaw dyskryminacji ze względu na fakt, że zwracała ona uwagę swoim przełożonym na ich sprzeczne z prawem farmaceutycznym oraz zasadami etycznymi polecenia. Kwestia, czy tak było powinna być zostać rozstrzygnięta w tej sprawie w postępowaniu w pierwszej instancji po przeprowadzeniu zgłoszonych przez powódkę dowodów i rozważeniu, czy są one miarodajne dla faktów potwierdzających, że miało miejsce opisane w art. 50 § 3 k.p. postępowanie pracodawcy, które z mocy art. 8 k.p. należałoby zakwalifikować jako nadużycie prawa do wypowiedzania umów o pracę na czas określony, bez konieczności wskazywania pracownikowi przyczyny uzasadniającej rozwiązanie umowy. Wskazane w art. 50 § 3 k.p. rozwiązanie umowy na czas określony za wypowiedzeniem z naruszeniem przepisów o wypowiedzaniu takiej umowy, to również wypowiedzenie w okolicznościach uzasadniających stwierdzenie, że pracodawca dokonał wypowiedzenia w warunkach uzasadniających stosowanie art. 8 k.p., w tym z naruszeniem zasady równego traktowania z art. 18<sup>3a</sup> §1 k.p.

Zdaniem Sądu odwoławczego, Sąd pierwszej instancji przez arbitralne ograniczenie oceny legalności wypowiedzenia umowy powódce do aspektu zgodności postępowania pracodawcy z przepisami z art. 30 k.p. i z art. 41 k.p. i przez oddalenie zgłoszonego przez powódkę powództwa, bez zweryfikowania materialnoprawnej zasadności twierdzeń powódki wskazujących, że wypowiedzenie jej umowy na czas określony było wynikiem naruszenia zasady z art. 18<sup>3a</sup> § 2 k.p. lub niezasługującego na ochronę nadużycia prawa do wypowiedzenia umowy przez jej przełożonych, wydał wyrok bez rozpoznania istoty, którą powinien rozstrzygnąć.

Sąd Okręgowy wskazał, że Sąd pierwszej instancji rozstrzygnął wyrokiem o tym, co stanowiło zasadniczy przedmiot żądania stron, ale w efekcie błędnego zidentyfikowania zmodyfikowanej podstawy faktycznej roszczenia i powództwa, nie zweryfikował na tle zaoferowanych przez powódkę dowodów merytorycznej zasadności twierdzeń i zarzutów stron, które należało uwzględnić przy rozstrzyganiu istoty sprawy i formułowaniu treści merytorycznego rozstrzygnięcia. Przyczyniło się do tego bezzasadne w stanie faktycznym tej sprawy wyłączenie przez Sąd pierwszej instancji roszczenia o odszkodowanie z art. 18<sup>3d</sup> k.p. do odrębnego rozpoznania i rozstrzygnięcia, mimo że w stanie faktycznym tej sprawy

oba roszczenia wymagały łącznej oceny, w oparciu o te same dowody, których przeprowadzenia w tej sprawie Sąd pierwszej instancji bezzasadnie zaniechał. Uniemożliwiło to dokonanie poprawnego zastosowania prawa materialnego przy rozstrzygnięciu sprawy w pierwszej instancji. Sąd Okręgowy uznał, że w opisanym wyżej stanie rzeczy zachodzi wskazana w art. 386 § 4 k.p.c. podstawa do uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania w celu rozpoznania i rozstrzygnięcia jej istoty w relacji do rzeczywistej i pełnej podstawy faktycznej powództwa, po przeprowadzaniu wszystkich zgłoszonych przez strony dowodów, które są niezbędne lub mogą mieć znaczenie dla ustaleń, ocen i ferowania rozstrzygnięcia kwestii czy wypowiedzenie powódce umowy o pracę było przejawem postępowania pracodawcy, jakie naruszyło zakaz dyskryminacji albo stanowiło nadużycie prawa w znaczeniu i ze skutkami o jakich mowa w art. 8 k.p.

Sąd drugiej instancji polecił, aby przy ponownym rozpoznaniu Sąd Rejonowy przeprowadził dotychczas pominięte dowody, ustalił, co rzeczywiście legło u podstaw decyzji o rozwiązaniu z powódką umowy o pracę, czy i jaki wpływ na tę decyzję miała okoliczność, że powódka zarzucała przełożonym postępowanie sprzeczne z przepisami prawa farmaceutycznego oraz wydawanie jej przez bezpośredniego przełożonego poleceń sprzecznych z obowiązującymi w zakładzie pracy zasadami etycznymi, jak również prawem farmaceutycznym. Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji powinien rozważyć z urzędu zasadność wniosków dowodowych, jakie powódka zawnioskowała w tej sprawie, dopiero w apelacji.

Zażalenie na powyższe postanowienie złożyła strona pozwana, zaskarżając je w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, tj. art. 386 §4 k.p.c. polegające na bezzasadnym przyjęciu przez Sąd Okręgowy, jakoby Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, w sytuacji, gdy zgłoszone przez powódkę twierdzenia i dowody w zakresie rzekomej dyskryminacji (art. 18<sup>3d</sup> k.p.), jak również nadużycia prawa podmiotowego (art. 8 k.p.) zostały prawidłowo pominięte, zatem nie istniał obowiązek badania wynikających z nich okoliczności faktycznych i prawnych;

2. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, tj. art. 386 §4 k.p.c. w zw. z art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. oraz art. 6 k.p.c. polegające na bezpodstawnym przyjęciu przez Sąd drugiej instancji, że strona jest uprawniona do zgłaszania twierdzeń i dowodów bez jakichkolwiek ograniczeń czasowych, natomiast ich prawidłowe pominięcie przez Sąd pierwszej instancji powoduje nierozpoznanie istoty sprawy, co skutkuje naruszeniem przez Sąd Okręgowy zasad ekonomiki procesowej i niweczy główne założenia zmian wprowadzanych do procedury cywilnej;

3. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, tj. art. 386 §4 k.p.c. w zw. z art. 381 k.p.c. polegające na pominięciu w postępowaniu apelacyjnym wniosków dowodowych zgłoszonych przez stronę powodową w apelacji przy jednoczesnym uznaniu, że doszło do nierozpoznania istoty sprawy, co skutkowało naruszeniem przez Sąd drugiej instancji zasady wydawania orzeczeń reformatoryjnych lub oddalających apelację w cywilnym postępowaniu odwoławczym.

W związku z powyższym, skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie okazało się zasadne.

Funkcją art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. jest wymuszenie merytorycznego orzekania przez sądy odwoławcze procedujące w ramach modelu apelacji pełnej. Oznacza to, że uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić tylko wówczas, gdy sąd pierwszej instancji minął się z istotą sporu albo postępowanie dowodowe trzeba przeprowadzić w całości (art. 386 § 4 k.p.c.), albo w sprawie mamy do czynienia z nieważnością postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.).

Dokonywana kontrola ma przy tym charakter czysto procesowy, co oznacza, że Sąd Najwyższy nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację. Tym bardziej nie może oddalić apelacji.

Zażalenie przewidziane w art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia, zarezerwowanej wyłącznie do przeprowadzenia w postępowaniu kasacyjnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2018 r., I PZ 3/18, LEX nr 2488090).

Oznacza to, że Sąd Najwyższy sprawdza jedynie, czy rzeczywiście doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo czy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, bądź czy nie doszło do nieważności postępowania. Tylko spełnienie lub niespełnienie tych przesłanek ma znaczenie w postępowaniu wywołanym wniesionym zażaleniem (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 czerwca 2014 r., III PZ 6/14, LEX nr 1486981; z dnia 30 września 2014 r., III UZ 9/14, LEX nr 1515151; z dnia 21 października 2014 r., III PZ 9/14, LEX nr 1532750; z dnia 20 lutego 2015 r., V CZ 112/14, LEX nr 1677146; z dnia 22 lipca 2015 r., I UZ 6/15, LEX nr 1767098; z dnia 14 lipca 2016 r., II UZ 22/16, LEX nr 2080525).

Za uzasadniony należało uznać zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że postępowanie apelacyjne stanowi kontynuację postępowania przed sądem pierwszej instancji, a jego przedmiotem jest także rozpoznanie zgłoszonego w pozwie żądania, nie zaś wyłącznie kontrola zaskarżonego orzeczenia. Z tej przyczyny orzeczenie kasatoryjne może zostać wydane tylko w razie nieważności postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.) oraz w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy lub konieczności przeprowadzenia w sprawie postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.). Wymaga zatem podkreślenia, że po zmianie art. 386 § 4 k.p.c. z dniem 1 stycznia 2000 r. nawet potrzeba znacznego uzupełnienia postępowego dowodowego w postępowaniu apelacyjnym nie może stanowić podstawy do wydania przez sąd drugiej instancji orzeczenia kasatoryjnego. Może nią być - jak wynika jednoznacznie z obecnego brzmienia tego przepisu - tylko konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 lutego 2020 r., IV CZ 12/20, LEX nr 2977698). W związku z powyższym prowadzenie postępowania dowodowego w drugiej instancji, nawet w znacznym zakresie, i dokonanie na jego podstawie samodzielnych ustaleń, nie prowadzi do naruszenia konstytucyjnego prawa do zaskarżenia orzeczeń wydanych

w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji RP), jak również dwuinstancyjnego modelu postępowania sądowego, statuowanego w art. 176 ust. 1 Konstytucji RP (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 października 2017 r., I CZ 90/17, LEX nr 2400310).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że nie zachodzi przesłanka nierozpoznania istoty sprawy, gdy powstaje potrzeba jedynie uzupełnienia podstawy faktycznej bądź postępowania dowodowego, w sytuacji gdy sąd pierwszej instancji błędnie ustalił stan faktyczny sprawy, a także gdy sąd pierwszej instancji oddalił powództwo z przyczyn merytorycznych, spowodowanych przyjęciem chociażby błędnej oceny prawnej w świetle danej normy, albo gdy niedostatecznie rozważył przepisy prawa materialnego znajdujące zastosowanie w sprawie czy też nie rozważył wszystkich możliwych podstaw odpowiedzialności pozwanego przy rozpoznaniu tej, na którą powoływał się powód, jak również gdy sąd dokonał błędnej wykładni przepisów prawa materialnego bądź gdy sąd pierwszej instancji pominął część dowodów (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z 25 maja 2018 r., I CZ 48/18, LEX nr 2508158; z 28 marca 2018 r., V CZ 19/18, LEX nr 2488961; z 6 lutego 2018 r., IV CZ 108/17, LEX nr 2460474; z 8 lipca 2016 r., I CZ 41/16, LEX nr 2071111; z 17 marca 2016 r., II CZ 1/16, LEX nr 2023434; z 2 marca 2016 r., V CZ 3/16, LEX nr 2023427; z 15 kwietnia 2015 r., IV CZ 6/15, LEX nr 1683418; z 29 kwietnia 2015 r., V CZ 17/15, LEX nr 1751298; z 29 kwietnia 2015 r., V CZ 16/15, LEX nr 1683420; z 11 września 2014 r., III CZ 35/14, LEX nr 1532746; z 4 września 2014 r., II CZ 42/14, LEX nr 1509143). Przez „nierozpoznanie istoty sprawy” na gruncie art. 386 § 4 k.p.c. rozumie się zatem nierozstrzygnięcie o żądaniu strony, czyli niezatawienie przedmiotu sporu, całkowite zaniechanie wyjaśnienia istoty lub treści spornego stosunku prawnego. Wykładnia językowa, systemowa i funkcjonalna tego zwrotu pozwalają na przyjęcie, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego czy też procesowego (poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości), nie uzasadniają uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Tego rodzaju braki w postępowaniu dowodowym, uchybienia prawu materialnemu, a także procesowemu, skoro zostały podniesione w apelacji i zostały ocenione jako uzasadnione, powinny

być w systemie apelacji pełnej załatwiane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 czerwca 2015 r., I CZ 45/15, LEX nr 1771083).

W niniejszej sprawie Sąd drugiej instancji pod pozorem „nierozpoznania istoty sprawy” próbuje w istocie skłonić Sąd Rejonowy do uzupełnienia materiału dowodowego, czyli przeprowadzenia postępowania dowodowego w części. Świadczy o tym uzasadnienie zaskarżonego wyroku, w którym Sąd Okręgowy wymienia okoliczności faktyczne, które nie zostały w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji zbadane i co do których materiał dowodowy wymaga uzupełnienia. Warto przy tym dostrzec, że Sąd drugiej instancji nakazuje Sądowi Rejonowemu przeprowadzić dowody, które zostałyawnioskowane w apelacji, a zatem mogły zostać przeprowadzone na wniosek strony w postępowaniu apelacyjnym.

Nie sposób również pominąć faktu, że wbrew ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji odniósł się do twierdzeń powódki dotyczących dyskryminacji, której przejawem miało być rozwiązanie z nią umowy o pracę. W uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego wyraźnie wskazał on, że nie dopatrył się przesłanek wskazujących na dyskryminujący charakter zachowania pracodawcy. Sąd drugiej instancji może się z tą oceną nie zgadzać, może uznać, że ocena ta została wydana przedwcześnie, w oparciu o niepełny materiał dowodowy. Z tym, że ocena taka nie uzasadnia przyjęcia, że nie doszło do rozpoznania istoty sprawy. W ramach swoich kompetencji Sąd Okręgowy może bowiem uzupełnić materiał dowodowy, może również dokonać odmiennej oceny okoliczności sprawy, nie ma zatem powodu, aby w takiej sytuacji uznawać, że doszło do nierozpoznania istoty sprawy. Z pola widzenia nie można również stracić faktu, że powódka faktycznie na bardzo późnym etapie postępowania podniosła zarzuty dotyczące dyskryminacji, przy czym nie sposób uznać, że były to okoliczności nowe albo takie, o których powódka nie wiedziała wnosząc powództwo, zatem Sąd pierwszej instancji nie pominął okoliczności, które od samego początku składały się na podstawę faktyczną niniejszej sprawy, czy też podstawę merytoryczną dochodzonych roszczeń, a jedynie uznał, że nowe twierdzenia powódki i wnioski dowodowe na ich

poparcie są spóźnione i nie znajdują poparcia w dotychczasowych ustaleniach poczynionych w sprawie.

Również ocena, czy doszło do nadużycia prawa podmiotowego przez pracodawcę mieści się w granicach swobodnego uznania sędziowskiego i należy także do kompetencji Sądu drugiej instancji, nie dochodzi zatem do nierozpoznania istoty sprawy w razie pominięcia dokonania takiej oceny przez Sąd pierwszej instancji.

Przedmiotem niniejszej sprawy było rozstrzygnięcie o żądaniu powódki zapłaty odszkodowania w związku z niezgodnym z prawem wypowiedzeniem umowy o pracę. Wniesione przez powódkę roszczenie zapłaty odszkodowania z tytułu dyskryminacji zostało wyłączone do odrębnego postępowania. Sąd pierwszej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe, odniósł się do twierdzeń i zarzutów powódki (uznając część z nich za spóźnione), a w konsekwencji dokonał oceny zasadności roszczenia powódki. Tym samym Sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, zaś ocena, czy poprawnie przeprowadził postępowanie dowodowe i prawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego powinna zostać dokonana przez Sąd Okręgowy w toku postępowania apelacyjnego.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. w związku z art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach orzeczono na podstawie art. 108 § 2 w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c.